

Piotr Łabędź
(Toruń)

Konflikt Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” z Zygmuntem III Wazą a działania wojenne w Inflantach w latach 1600–1602

♦

Konflikt Krzysztofa Radziwiłła z Zygmuntem III ciągnął się niemal przez 16 lat panowania tego króla. Początek tego sporu obserwujemy już kilka miesięcy po koronacji monarchy, a zakończy go dopiero śmierci litewskiego magnata w 1603 r. Szczytowy moment konfliktu przypadł na okres wojny inflanckiej z lat 1600–1602. Ów zatarg przybrał wówczas bardzo niebezpieczny charakter, albowiem w obliczu zagrożenia Rzeczypospolitej okazało się, że król i hetman wielki litewski nie są w stanie ze sobą współpracować. Konflikt ten przyczynił się do tego, że w ciągu roku wojska szwedzkie opanowały niemal całe Inflanty i zaczęły zagrażać Litwie. Według króla i opinii szlacheckiej winnym zaistnienia takiej sytuacji był przede wszystkim Krzysztof Radziwiłł. Tymczasem wiele faktów wskazuje na to, że hetman litewski padł ofiarą propagandy dworu królewskiego i niechętnych mu senatorów. Celem autora niniejszego szkicu jest ocena działalności wojskowej wojewody wileńskiego w Inflantach i próba odpowiedzi na pytanie, jaki wpływ na militarne działania hetmana miał jego spór z królem. Do tekstu dołączono niepublikowany dotąd list dotyczący omawianego tematu¹.

¹ List ten został przygotowany do druku w oparciu o instrukcję wydawniczą opracowaną przez Kazimierza Lepszego: *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych: od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953.

Kwestia przynależności i podziału Inflant od wielu lat budziła liczne kontrowersje we wzajemnych stosunkach między Rzeczpospolitą, Szwecją i Moskwą. W czasach panowania Stefana Batorego jasno określano strefę wpływów Rzeczypospolitej, która sięgała na północ aż po miasto Narwę. Zwycięstwo Batorego nad Iwanem IV Groźnym doprowadziło do powstrzymania ekspansji moskiewskiej i potwierdziło panowanie Rzeczypospolitej w Inflantach. Tymczasem Szwecja, która początkowo wspierała działania Rzeczypospolitej, rozpoczęła podbój Estonii dokonany ostatecznie w latach 1582–1583. Wojna ze Szwecją wydawała się w pewnym momencie nieunikniona, Rzeczpospolita nie zamierzała bowiem rezygnować z Estonii, dając temu wyraz w *pactach conventach* narzuconych podczas elekcji (1587) szwedzkiemu królewiczowi Zygmunutowi Wazie.

Po przejściu władzy w Rzeczypospolitej przez Zygmunta III doszło jednak do pewnych komplikacji, albowiem stała nieobecność króla w Szwecji doprowadziła do powstania tam antykrólewskiej opozycji. Na jej czele stanął stryj Zygmunta Karol Sudermański, który w końcu doprowadził do otwartej wojny pomiędzy częścią poddanych a królem. Po upadku Kalmaru, ostatniej szwedzkiej twierdzy wiernej Zygmunutowi, zebrany w lipcu 1599 r. w Sztokholmie sejm (Rikstag), podjął decyzję o detronizacji króla. Koronę przekazano wówczas pięcioletniemu następcy tronu Władysławowi, żądając jego przybycia do Szwecji w przeciągu sześciu miesięcy². W odpowiedzi Zygmunt wypełniając *pacta conventa* dnia 12 marca 1600 r. przyłączył formalnie Estonię do Rzeczypospolitej³. Dokonując tego aktu król nie zdawał sobie sprawy, iż oddziały Karola znajdowały się już w Narwie i Rewlu, gotowe do ataku na Inflanty⁴.

Tymczasem sytuacja międzynarodowa, jak i wewnętrzna Rzeczypospolitej nie przedstawiała się najlepiej. Bardzo poważnym problemem była kwestia przedłużenia rozejmu z Moskwą, który upływał w 1601 r. Car Borys Godunow również myślał o odzyskaniu Inflant. Doskonale rozumiejąc zaistniałą sytuację, rozpoczął rokowania z Karolem i hospodarem wołoskim Michałem Walecznym⁵. Jeszcze podczas sejmku w 1600 r. zapadła decyzja

² A. Szelański, *Walka o Bałtyk (1544–1621)*, Lwów 1904, s. 130–131.

³ *Incorporatio Estoniae Regno Poloniae facta*, 12 marca 1600, Muzeum Czarotoryskich w Krakowie, Teka Naruszewicza nr 98, s. 49–57.

⁴ *Kronika Pawła Piaseckiego, biskupa przemyskiego*, Kraków 1870, s. 156.

⁵ *Lew Sapieha do Jana Zamoyskiego, Możajsk 16 marca 1601*, Archiwum Domu Sapiehów, t. 1, (dalej: ADS), wyd. A. Prochaska, Lwów 1892, nr 315, s. 258–259.

o wysłaniu posłów do Moskwy. W przygotowywaniu instrukcji wzięli udział m.in. Jan Zamoyski, Krzysztof Radziwiłł „Piorun” i Lew Sapieha, który stanął też na czele poselstwa⁶. Początkowo wszystko wskazywało na to, że Moskwa nie przyjmie warunków proponowanych przez Rzeczpospolitą. Godunow oczekiwał bowiem na poselstwa od Karola i Michała. Kiedy jednak dowiedział się o zwycięstwie wojsk koronnych nad armią wojewody wołoskiego i postępach ekspansji szwedzkiej w Inflantach, zdecydował się na zawarcie 20-letniego rozejmu z Rzeczpospolitą⁷.

Nie najlepiej przedstawiała się też sytuacja na południowych rubieżach Rzeczypospolitej. Wojewoda wołoski Michał Waleczny wkroczył bowiem na czele swej armii do Mołdawii, zmuszając polskie władze do reakcji. Jego zamiarem było zjednoczenie księstw naddunajskich pod swoją władzą, a następnie – jak twierdził Zamoyski – przejęcie tronu Rzeczypospolitej⁸. Przeciwno gospodarowi wyruszył hetman wielki koronny na czele 11 tys. armii, która w dużej mierze składała się z pocztów prywatnych oraz wojsk opłacanych przez Zamoyskiego⁹.

Również w stosunkach wewnętrznych w Rzeczypospolitej piętrzyły się kolejne problemy. Polityka Zygmunta III doprowadziła do powstania wielu konfliktów króla ze szlachtą i magnaterią. Jednym z istotniejszych osobistych zatargów monarchy, wpływających w poważnym stopniu na wewnętrzną, a nawet zewnętrzną sytuację w Rzeczypospolitej, był jego konflikt z Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem”, wojewodą wileńskim. Jego źródła sięgają już pierwszych miesięcy panowania Zygmunta III, który w dużym stopniu zawdzięczał swój wybór Radziwiłłowi¹⁰, mimo to jawnie okazywał wojewo-

⁶ K. Tyszkowski, *Poselstwo Lwa Sapiehy w Moskwie 1600 r.*, Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Wydział II historyczno-filozoficzny, t. 4, Lwów 1927, s. 37.

⁷ *Lew Sapieha do Jana Zamoyskiego, Możajsk 16 marca 1601*, ADS, s. 258–259, nr 315.

⁸ *Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Augustów 20 lipca 1600*, Archiwum Domu Radziwiłłów (dalej: ADR), wyd. A. Sokołowski, [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. VIII, Kraków 1885, s. 157; *Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Moskwa 23 grudnia 1600*, Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dział V, nr 13855/IX, s. 27–29.

⁹ Zamoyski za poniesione na kampanie wydatki otrzymał od króla w zastaw klejnoty koronne; *Kronika Pawła Piaseckiego...*, s. 159; J. Wimmer, *Wojsko i skarb Rzeczypospolitej u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, t. 14, cz. 1, Warszawa 1968, s. 17.

¹⁰ T. Kempa, *Plany separatystycznej elekcji w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie trzech pierwszych bezkrólewi po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572–1587)*, „Zapiski Historyczne”, t. LXIX, 2004, z. 1, s. 58.

dzie wileńskiemu swoją niełaskę. „Do Waszmości i tak mało było łaski i miłości, ale teraz i jej ubyło, a między wszystkimi ledwie nie samemu Waszmości to poczytają, abo Waszmości najwięcej niż drugim” pisał do Radziwiłła już kilka miesięcy po elekcji Zygmunta III Lew Sapieha¹¹. Wydaje się, że pierwotnym powodem zaistnienia konfliktu były przede wszystkim różnice wyznaniowe. Radziwiłł był przywódcą obozu protestantów na Litwie, tymczasem król słynął ze swej pryncypialnej postawy religijnej jako katolik¹².

Kolejną kwestią, która poróżniła „Pioruna” z królem była sprawa miejsca składania sejmów. Litwini już znacznie wcześniej, jeszcze przed obraniem Zygmunta III, protestowali przeciwko zwoływaniu sejmów do Krakowa, jako miejsca dla nich zbyt odległego. Radziwiłł niejednokrotnie wyrażał z tego powodu swoje niezadowolenie i w ramach protestu nie przyjeżdżał na obrady. Postawa ta powodowała wyraźną niechęć króla do osoby wojewody wileńskiego¹³. Jednak najbardziej znaną i zarazem najdłużej trwającą przyczyną sporu, która wpłynęła na relację pomiędzy królem a Radziwiłłem, była kwestia obsady biskupstwa wileńskiego. Początek tego konfliktu stanowiła nominacja przez Zygmunta III biskupa wileńskiego Jerzego Radziwiłła na biskupstwo krakowskie w 1591 r. Już wówczas „Piorun” oraz niektórzy inni litewscy senatorowie przewidywali, że może to skutkować nominacją Polaka na biskupstwo wileńskie¹⁴. Tak też się stało, albowiem na wakujące biskupstwo król awansował Bernarda Maciejowskiego. Wywołało to ostry protest Litwinów z „Piorunem” na czele. Twierdzili oni, że precedens ten doprowadzi w przyszłości do przekazywania innych urzędów litewskich Polakom. Radziwiłł starał się wówczas blokować na sejmach wszelkie królewskie przedsięwzięcia, aby wymusić uregulowanie kwestii obsady biskupstwa wileńskiego

¹¹ Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Kraków 18 maja 1588, ADS, nr 44, s. 32–33.

¹² J. Byliński, *Źródła konfliktu pomiędzy królem Zygmuntem III a Radziwiłłami*, [w:] *Kultura polityczna w Polsce. Litwa w polskiej tradycji i kulturze politycznej*, red. M. Kosman, Poznań 2006, s. 31.

¹³ Jan Abramowicz do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Worniany 13 grudnia 1594, AGAD, AR, dz. V, nr 16, s. 23–24; Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Trybunału Litewskiego, Kojdanowo 25 maja 1595, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 291, s. 3–10; Lew Sapieha do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, Warszawa 27 grudnia 1594, ADS, nr 129, s. 98.

¹⁴ *Senatorowie litewscy do Jerzego Radziwiłła, Wilno 20 maja 1591, Akty zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II: *Okresy panowań królów elekcyjnych XVI–XVII wiek*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2009, s. 92–94.

zgodnie z intencjami Litwinów. Ostatecznie spór zakończyła dopiero śmierć Jerzego Radziwiłła w 1600 r.¹⁵

Ogromny wpływ na postawę „Pioruna” względem dworu miała polityka nominacyjna Zygmunta III. Wojewoda wileński w drugiej połowie lat 90. XVI wieku próbował wpłynąć na króla, aby mianował jego syna Janusza hetmanem polnym litewskim. Mimo licznych zabiegów Radziwiłła, jego przyjaciół i klientów, król odmawiał oddania buławy Januszowi. Tłumaczył to młodym wiekiem i niedoświadczeniem podczaszego litewskiego¹⁶.

Z kolei u progu wojny szwedzkiej w 1599 roku odbył się w Wilnie, bez zgody króla, zjazd protestantów i prawosławnych w celu zorganizowania wspólnej walki przeciw kontrreformacji. Jednym z organizatorów zjazdu był Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, przywódca stronnictwa protestanckiego na Litwie. Postawa wojewody wileńskiego jednoznacznie wskazywała, że nie zamierza on popierać polityki religijnej króla, która była zgodna z kontrreformacyjnym działaniem Kościoła katolickiego. Król od 1591 roku wyraźnie faworyzował katolików w nominacjach na urzędy senatorskie, słabo reagował na tumulty wyznaniowe uderzające w protestantów, popierał też rozwój unii brzeskiej kosztem interesów prawosławia¹⁷.

Wszystkie wyżej wymienione przyczyny, których autor nie zamierza oceniać szerzej w ramach tej pracy, stanowiły najważniejsze, ale przecież nie jedyne kwestie sporne dzielące Radziwiłła z królem. Pokazują one jednocześnie klimat, jaki panował od wielu lat w stosunkach wojewody wileńskiego z dworem. Dodatkowo ten ciągle narastający konflikt zaciążył nad działaniami militarnymi w początkowym okresie wojny ze Szwecją w Inflantach.

¹⁵ *Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Warszawa 22 maja 1595*, ADS, nr 140, s. 109–113; Aleksander Chodkiewicz do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Warszawa 15 marca 1595, AGAD, AR, dz. V, nr 2042/I, s. 3–5; Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Trybunału Litewskiego, Kojdanowo 25 maja 1595, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 291, s. 3–10; szerzej: K. Lewicki, *Walka o biskupstwo wileńskie z końcem XVI w. Echa separatyzmu litewskiego*, [w:] *Prace historyczne w 30-lecie działalności profesorskiej Stanisława Zakrzewskiego*, Lwów 1934, s. 295–320; J. Rzońca, *Spór o biskupstwo wileńskie na sejmach schyłku XVI wieku, Wilno i Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*, red. E. Feliksiak, t. 2, Białystok 1992, s. 23–52.

¹⁶ *Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Warszawa 4 maja 1600*, ADS, nr 287, s. 238–240.

¹⁷ Szerzej: T. Kempa, *Wobec kontrreformacji: protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007, rozdziały I–IV.

Dnia 9 lutego 1600 r. zwołano w Warszawie sejm. Król w instrukcjach sejmikowych poruszał konieczność uporządkowania spraw wewnętrznych oraz uregulowanie stosunków międzynarodowych, które uważał za szczególnie ważne. Na pierwszym miejscu postawiono kwestię pokoju z Moskwą i rozwiązanie konfliktu z Michałem Walecznym¹⁸. Przewidywaną wojnę ze Szwecją rozpatrywano głównie w kategoriach ewentualnego wyjazdu króla do ojczyzny w celu odzyskania korony. Stany Rzeczypospolitej były jednak przeciwnie wyjazdowi Zygmunta III, proponując, aby na czele wyprawy do Szwecji stanął np. Jan Zamoyski¹⁹. Krzysztof Radziwiłł wykazał się na tym sejmie doskonałą intuicją, przewidując szwedzkie niebezpieczeństwo. Radził, aby jak najszybciej powiększyć wojsko i wzmocnić załogi zamków inflanckich, które w ówczesnym stanie, łatwo mogły wpaść w ręce wroga²⁰. Zygmunt III nie przywiązywał jeszcze dużej wagi do ewentualnej wojny z Karolem Sudermańskim, traktując ją, przynajmniej w tym momencie, jako kwestię drugorzędną. Ostatecznie sejm ten nie rozwiązał żadnych problemów finansowych wynikających z niebezpieczeństwa zewnętrznego zagrażającego Rzeczypospolitej. Litwini uchwalili jednak pod koniec obrad łanowe, którego termin płatności wyznaczono dopiero na jesień 1601 r. Ponadto zezwolili także na pobór czopowego i podwyższonego na dwa lata cła litewskiego²¹. W marcu odbyły się w Warszawie narady wojenne. Prócz króla wzięli w nich udział: hetman wielki litewski, kanclerz litewski Lew Sapieha i wojewoda wendeński Jerzy Farenbach. Przyjęto plan Krzysztofa Radziwiłła, który zakładał jego rajd na czele 7-tysięcznego wojska do Inflant, a następnie do Estonii, Finlandii i Szwecji.

Po sejmie w początku kwietnia 1600 r. „Piorun” wrócił na Litwę, gdzie wypłacił zadatek rotmistrzom i niebawem posłał królowi registr na 2 tys. jazdy i 4 tys. piechoty²². Realizacja planu Radziwiłła bardzo szybko uległa jed-

¹⁸ B. Janiszewska-Mincer, *Rzeczpospolita w latach 1600–1603*, Bydgoszcz 1984, s. 29–30.

¹⁹ Ibidem, s. 38–40.

²⁰ Diariusz sejmu 1601 w języku polskim (brak dat dziennych), Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: WAPG), 300/29/65, k. 109. Diariusz dotyczy sejmu 1601 roku, w którym przytoczono wypowiedź Krzysztofa Radziwiłła z sejmu 1600 roku.

²¹ Swoją decyzję w sprawach podatkowych posłowie litewscy uzależniali od postawy króla w sprawie inkorporacji Estonii oraz obsadzenia urzędu hetmana polnego litewskiego (nie deklarowali konkretnego kandydata). Kiedy król obiecał, że spełni te prośby, posłowie litewscy zezwolili na podatek; A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – ustawy – realizacja*, Warszawa 2006, s. 275–276.

²² S. Herbst, *Wojna inflancka 1600–1602*, Warszawa 1938, s. 30–31.

nak zmianie, albowiem podatki przewidziane na wojsko napływały bardzo powoli. Już dnia 7 kwietnia wojewoda wileński dowiedział się, że na razie nie otrzyma żadnych pieniędzy od króla, dopóki nie wpłyną dochody z podwyższonych ceł litewskich²³. Dodatkowo duże trudności sprawiał werbunek wojska do służby w Inflantach. Na sejmiku słonimskim oświadczone, że nawet gdyby za służbę zapłacono po 100 zł i tak nie znalaziono by wielu chętnych do walki²⁴. Tymczasem informacje, które docierały do króla, wskazywały na to, że Szwedzi w Estonii dysponują bardzo małymi siłami²⁵. Doniesienia te miały istotny wpływ na postępowanie Zygmunta III, który w tym momencie powziął decyzję o poważniejszym zaangażowaniu sił Rzeczypospolitej przeciw Michałowi Walecznemu. W związku z tym bardzo szybko skorygowano opracowany wcześniej plan. Przewidywana operacja ofensywna musiała ustąpić miejsca zakrojonej na małą skalę wojnie obronnej. Król postanowił:

aby p. Ferensbeck naprzód do Inflant jechał, i kilkaset rajtarów i piechoty miał, a potem, jeśli się Karolus sam, albo wojsko jego większe niż teraz ma w Estonii, następować miało, żeby Wasza Książęca Mość [Krzysztof Radziwiłł] większym wojskiem tam do Inflant przybył [...], tego się też obawiać nie potrzeba, żebyś Wasza Książęca Mość miał do Finlandii albo do Szwecji wojsko przez morze prowadzić, gdyby tego lata choć Estonią z ręką Karolusowych rekuperować się miało²⁶.

Krzysztof Radziwiłł słusznie krytykował owa taktykę, twierdząc, że sytuacja ta łudząco przypomina mu wcześniejszą wyprawę króla do Finlandii. Dodatkowo plan ten zakładał wykorzystanie sił obronnych samych Inflantczyków, którzy według „Pioruna” nie byli pewnymi sojusznikami. Poza tym Radziwiłł uważał, że po przybyciu Karola Sudermańskiego do Estonii będzie za późno, aby zbierać wojsko, albowiem Szwedzi rozstrzygną już losy kampanii²⁷. Niedaleka przyszłość pokazała jak trafne były te słowa.

²³ *Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Warszawa 7 kwietnia 1600, ADS, nr 283, s. 235–236.*

²⁴ *Lew Sapieha do Jana Zamoyskiego, Słonim 5 stycznia 1600, ADS, nr 273, s. 228–229.*

²⁵ *Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Warszawa 7 kwietnia 1600, ADS, nr 283, s. 235–236.*

²⁶ *Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Warszawa 7 kwietnia 1600, ADS, nr 283, s. 235–236; Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Warszawa 19 kwietnia 1600, ADR, s. 225–226.*

²⁷ S. Herbst, op. cit., s. 31.

Tymczasem w drugiej połowie kwietnia 1600 r. dotarły do Radziwiłła wieści, iż wcześniej przewidziana liczba wojska (7 tys.) w zaistniałej sytuacji nie będzie możliwa do wystawienia. Jedynymi pieniędzmi, jakimi dysponował król, były dochody z podwyższonych ceł litewskich, myta wodnego i czopowego, które w sumie dały 50 tys. zł. Niespełna połowę tej kwoty (24 tys. zł) Zygmunt III przekazał na opłacenie 400 rajtarów Farensbacha. Pozostałe pieniądze przeznaczono na opłacenie tysiąca jazdy i piechoty²⁸ na jeden kwartał. Ponadto król na potrzeby obrony Inflant pożyczył bliżej nam nieznane kwoty od Lwa Sapiehy i Krzysztofa Radziwiłła²⁹. Dodatkowo „Piorun” miał dopilnować zaciągu polskich żołnierzy. Władzę tymczasowego wodza naczelnego w Inflantach król przekazał Farensbachowi, który miał pełnić funkcję hetmańskiego porucznika. „Piorun” natomiast miał z nim uzgodnić szczegóły przygotowań i działań wojennych. Wojsko koronne ściągające do Inflant było jednak nieliczne. Dodatkowo dopuszczano się ono wielu nadużyć i gwałtów na ludności inflanckiej i litewskiej³⁰. Zygmunt III w odpowiedzi na spowodowane przez postępowanie żołnierzy liczne skargi stwierdził: „Aleć i na Litwie nie trudno podobno zebrać będzie te tysiąc koni a mało nie lepiej życzyć tej przysługi swemu narodowi litewskiemu, podobno i posłuszeństwo lepsze od swoich”³¹. Ponadto w związku z niepewną sytuacją w Mołdawii król zdecydował, aby wojsko zbierające się do obrony Inflant ruszyło na południe wspomóc działania Jana Zamoyskiego. Oddziały te wraz z Radziwiłłem miały udać się na Podole, aby wzmocnić armię koronną. Dodatkowo jednak Zygmunt III wysłał listy do senatorów litewskich, aby wsparli swoimi prywatnymi pocztami armię prowadzoną przez wojewodę wileńskiego. Król jednak bardzo szybko zrezygnował z tego pomysłu, albowiem doszły go wieści o przybyciu Karola do Rewla³².

²⁸ 200 żołnierzy piechoty Radziwiłł miał posłać do Parnawy. Odesłał tam rotmistrzów Suchorzewskiego i Chranowskiego, *Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Łososina 13 lipca 1600*, ADS, nr 300, s. 247–249.

²⁹ A. Filipczak-Kocur, op. cit., s. 275.

³⁰ Krzysztof Dorohostajski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Szereszów 10 kwietnia 1600, AGAD, AR, dz. V, nr 3213/II, s. 58–61; Krzysztof Dorohostajski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Ujazdów 11 czerwca 1600, AGAD, AR, dz. V, nr 3213/II, s. 62–64; *Lew Sapieha do Jana Zamoyskiego, Słonim 5 stycznia 1600*, ADS, nr 273, s. 228–229.

³¹ *Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Warszawa 4 maja 1600*, ADS, nr 287, s. 238–240; *Jerzy Farensbach do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Wilno 7 maja 1600*, AGAD, AR, dz. V, nr 3682, s. 21–23.

³² Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Zygmunta III, Wilno 15 czerwca 1600, AGAD, AR,

Sytuacja ta doskonale pokazuje, że Zygmunt III długo niedocenił zagrożenia szwedzkiego. Prawdopodobnie sądził, że Karol jednak nie ośmieli się zaatakować Rzeczypospolitej, a nieliczne jego siły pozostawione w Estonii mają jedynie bronić tej krainy i ewentualnie dostępu do Finlandii. Gdyby Karol zdecydował się ruszyć na Rewel miesiąc później, wówczas Inflanty, jak i niemal cała Litwa, stanęłyby przed nim otworem, albowiem wojsko litewskie wraz z hetmanem wielkim znajdowałoby się na Podolu.

Na wieść o pojawieniu się w Inflantach Karola Radziwiłł natychmiast przystąpił do działania. W pierwszej kolejności postanowił wzmocnić Parnawę wysyłając tam trzech rotmistrzów z wojskiem. Sam zaś oczekiwał na przybycie większej liczby żołnierzy, z którymi zamierzał ruszyć do Inflant. Dodatkowo hetman wysłał także listy przepowiadnie rotom kozackim, którym nakazał tymczasowe pozostanie w domach do momentu nadejścia dalszych rozkazów. Król tymczasem wysłał listy przepowiadnie dla 40 rotmistrzów, którzy mieli z wojskiem ruszyć do obrony Inflant. Radziwiłł był wyraźnie zaskoczony, albowiem dowiedział się o tym od Lwa Sapiehy. Poza tym żaden z rotmistrzów nie wziął jeszcze od podskarbiego pieniędzy na zebranie roty. Hetman proponował nawet, że sam znajdzie ludzi, którzy podejmą się tej służby. Radziwiłł był bowiem przekonany, że wojska te zostaną oddane pod jego komendę. Król jednak zdecydował inaczej – nie wystawił listów przepowiadnich dla „Pioruna” na jego własny poczet hetmański, pozbawiając go tym samym możliwości dowodzenia kampanią w Inflantach. Wojewoda wileński poczuł się tym faktem bardzo dotknięty. Pisał potem z goryczą, że był gotów w każdej chwili wyruszyć do Inflant: „do tej potrzeby Waszej Królewskiej Mości i służby tam Waszej Królewskiej Mości memu panu, ale acz tego Wasza Królewska Mość pomnie potrzebować nie raczył, tedy się ja w tym według woli Waszej Królewskiej Mości zachowam”³³.

Decyzja Zygmunta była wyraźnym afrontem w stosunku do osoby wojewody wileńskiego. Poprzednie plany bowiem, które zakładały oddanie dowództwa Farensbachowi, dotyczyły jedynie sprawowania dowództwa nad niewielkimi siłami obronnymi. Zgodnie z wcześniejszymi rozkazami króla Radziwiłł miał pozostać na granicy z oddziałem ok. 2 tys. żołnierzy i oczekiwać na rozwój wydarzeń w Inflantach. Tymczasem w nowej sytuacji król

dz. IV, t. 22, k. 293, s. 34–36; Krzysztof Dorohostajski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Warszawa 3 czerwca 1600, AGAD, AR, dz. V, nr 3213/II, s. 62–64.

³³ Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Zygmunta III, Wilno 15 czerwca 1600, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 293, s. 34–36.

całkowicie pominął „Pioruna”, oddając dowództwo nad planowanym oddziałem ok. 6 tys. ludzi Farensbachowi³⁴. W związku z tym doszło do bardzo dziwnej sytuacji, ponieważ gotowy do walki hetman litewski musiał pozostać w domu. Radziwiłł zapewne był mocno poirytowany zaistniałą sytuacją, albowiem w ostatnim czasie król po raz kolejny okazał mu swoją niechęć.

Ponadto Zygmunt III mocno ingerował w kwestie kompetencji hetmana wielkiego litewskiego – tak to przynajmniej widział „Piorun” – narzucając mu pisarzy polnych i poruczników. Jeszcze w roku 1596 Zygmunt nie chciał zgodzić się, aby kandydat Radziwiłła, Piotr Stabrowski został pisarzem polnym³⁵. Sytuacja ta powtórzyła się w 1600 r., kiedy król nie zezwolił, aby kandydat „Pioruna” Teodor Łacki objął ten urząd³⁶. Zygmunt III nie konsultował również z hetmanem kwestii obsady urzędu porucznika hetmańskiego, który w przypadku braku hetmana polnego stawał się właściwie jego zastępcą. Kiedy było już praktycznie pewne, że Janusz Radziwiłł nie otrzymał buławy polnej litewskiej, jego ojciec próbował wywalczyć dla syna urząd porucznika. Lecz i tym razem spotkał się z odmową:

A i żeś mi to Wasza Królewska Mość to skazać był raczył, abych był nie temu któregom z władze urzędu mego chciał mieć porucznikiem swym nad tą trochę jezdnych żołnierzów litewskich do Inflant przyjętych, ale Jego Mości Panu Dembińskiemu wojewodzie parnawskiemu ony regiment zlecił. Tedy nie chcąc się sprzeciwiać Waszej Królewskiej Mości [...] zleciłem je Jego Mości, dawszy mu list otworzony do wiadomości wszystkich panów żołnierzów jezdnych, aby Ich Mościowie jako starszego swego posłuszni [mu] byli³⁷.

³⁴ Biorąc pod uwagę 40 listów przepowiednich, żołnierzy należących do oddziału Farensbach, poczty prywatne i szlachtę Inflancką liczba 6 tys. wojska wydaje się jak najbardziej realna.

³⁵ Piotr Stabrowski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Wilno 30 sierpnia 1596, AGAD, AR, dz. V, nr 14931, s. 59–61; Andrzej Bobola do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Warszawa 24 czerwca 1596, AGAD, AR, dz. V, nr 938/I, s. 27, 28, 30. Należy jednak pamiętać, że na Litwie był to stosunkowo nowy urząd, którego powstanie wiązało się z przemianami w wojsku i wojskowości w Wielkim Księstwie Litewskim po przystąpieniu do wojny o Inflanty w drugiej połowie XVI wieku. W związku z tym nie do końca było jeszcze wiadomo, do kogo powinna należeć decyzja w kwestii wyboru pisarza polnego. Ostatecznie od początku XVII wieku był to urząd, o obsadzie którego decydował król. Zob. *Urzednicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 108.

³⁶ S. Herbst, op. cit., s. 33.

³⁷ Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Zygmunta III, Wigantowa Moiza (Pod Zelborkiem) 13 grudnia 1600, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 294, s. 11–12 (patrz dodatek).

Swoją odmowę król po raz kolejny motywował młodym wiekiem i nie-doświadczeniem Janusza. Tymczasem o nowo obranym poruczniku Macieju Dembińskim krążyła opinia, że jest on już starym, schorowanym człowiekiem, którego powszechnie uważano za dziwaka. Dodatkowo większość ludzi uważała go za niezdolnego do dowodzenia armią³⁸. Najbliższe miesiące pokazały, że przypuszczenia te były słuszne.

Radziwiłł usunięty przez króla na dalszy plan kampanii inflanckiej skupił się na organizowaniu wojsk obronnych mających wesprzeć Farensbacha i Dembińskiego. Pod koniec czerwca wojewoda wileński wyprawił do Inflant 7 rot piechoty, które docelowo miały trafić do Dorpatu, oraz 7 rot husarii³⁹. Jednym z dowódców wysłanych do Inflant był Janusz Radziwiłł, który ruszył tam na czele 200 konnej roty husarskiej⁴⁰. Wkrótce dołączył do niego także Jan Piotr Sapieha z poczem liczącym 100 koni husarii i 50 kozaków⁴¹.

Widząc słabość wojsk mających bronić Inflant, Krzysztof Radziwiłł jeszcze na początku września pisał do króla, aby jak najszybciej zwołał sejm, gdyż pieniądze przeznaczone na wojsko na poprzednim sejmie nie są wystarczające do obrony zagrożonej prowincji. Poza tym hetman proponował, aby zorganizować tak wojsko, żeby w momencie zakończenia sejmiku było ono już gotowe do walki. Karol Sudermański był bowiem nadal w Estonii, lecz według Radziwiłła, atak mógł nastąpić w każdej chwili⁴².

Przewidywania hetmana okazały się słuszne, albowiem w połowie września Karol na czele armii wyruszył z Rewla. Pierwszym zamkiem, który postanowił zająć, była Parnawa, ataku obawiano się również w Salcu i Felinie⁴³. O ewentualnym marszu Szwedów na Parnawę i jej słabości

³⁸ Krzysztof Dorohostajski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Ujazdów 27 czerwca 1600, AGAD, AR, dz. V, nr 3213/II, s. 68–71.

³⁹ Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do N.N., b.m. 1 lipca 1600, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 293, s. 37–40; Jerzy Farensbach do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Westerodt [?] 19 lipca 1600, AGAD, AR, dz. V, nr 3682, s. 28–32, 33–36; Jerzy Farensbach do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Ryga 27 czerwca 1600, AGAD, AR, dz. V, nr 3682, s. 37–40.

⁴⁰ *Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Warszawa 4 maja 1600*, ADS, nr 287, s. 238–240.

⁴¹ *Jan Piotr Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Wilno 25 czerwca 1600*, ADS, nr 295, s. 244.

⁴² Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Zygmunta III, Mir 12 września 1600, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 293, s. 42–44; Jarosz Wołowicz do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Warszawa 13 września 1600, AGAD, AR, dz. V, nr 17966/I, s. 212–216.

⁴³ Maciej Leniek do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Treiden 7 września 1600, AGAD, AR, dz. V, nr 8314, s. 1–4.

obronnej ostrzegął króla wcześniej niejednokrotnie także Lew Sapieha. Mimo to Zygmunt III nie poczynił żadnych kroków, aby wzmocnić zamek⁴⁴. Obawiano się również ataku na Dorpat. Krzysztof Radziwiłł, aby wzmocnić twierdzę, wysłał tam 5 rot piechoty⁴⁵. Poza tym posłał również do Inflant pod rozkazy Farenzbacha i Dembińskiego Kozaków i Tatarów litewskich. Mieli oni przede wszystkim prowadzić walki podjazdowe, utrudniając nieprzyjacielowi przystąpienie do oblężenia Parnawy lub Dorpatu. Na początku października hetman informował, że w Inflantach znajduje się już cała jazda litewska⁴⁶. Król wydawał się bardzo zadowolony „z przysługi, którą wasz mość czynić raczysz w tamtej prowincji inflanckiej”⁴⁷.

Mimo wysłania oddziałów do Inflant król nadal nie do końca zdawał sobie sprawę z powagi sytuacji. Szlachta litewska coraz silniej domagała się, aby Zygmunt III zebrał zdecydowanie większe siły przeciwko Karolowi. Uważano bowiem, że Rzeczpospolita może stać się obiektem kpin, ustępując tak słabemu rywalowi. Krytykowano również rozproszenie wojsk w Inflantach, które poruszały się po prowincji w grupach kilkusetosobowych, nie mając często ze sobą kontaktu. Natomiast Zygmunt III twierdził, że Inflantom nie grozi żadne większe niebezpieczeństwo⁴⁸. Tymczasem wojewoda wileński nalegał, aby wysłano większą liczbę żołnierzy i pieniędzy na dalszą walkę z wrogiem⁴⁹. Pewność króla wynikała prawdopodobnie z przekonania, że Szwedzi nie rozpoczną działań wojennych zimą. W związku z czym Zygmunt III chciał zapewne zaoszczędzić na żołdzie, przeznaczając ewentualne fundusze na okres wiosenny. Skalę zagrożenia uświadomiło mu dopiero zdo-

⁴⁴ Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, *Stare Sioło 15 września 1600*, ADR, s. 226–227.

⁴⁵ Roty pod dowództwem: Piotrowskiego, Wysockiego, Sulimy, Lwowa i Ferensa Pustynińskiego.

⁴⁶ Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Jana Zamoyskiego, Brześć 3 października 1600, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 293, s. 55–56.

⁴⁷ Krzysztof Dorahostajski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Ujazdów 1 września 1600, AGAD, AR, dz. V, nr 3213/II, s. 75–77.

⁴⁸ Andrzej Bobola do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Warszawa 14 września 1600, AGAD, AR, dz. V, nr 938/III, s. 107–109; Andrzej Bobola do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Warszawa 27 października 1600, AGAD, AR, dz. V, nr 938/III, s. 112–113.

⁴⁹ Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Zygmunta III, Brześć 15 października 1600, AGAD, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, nr 3047, s. 47–48; Jarosz Wołłowicz do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Warszawa 13 września 1600, AGAD, AR, dz. V, nr 17966/I, s. 212–216.

bycie Parnawy (14 X 1600)⁵⁰. Zygmunt III pod wpływem tej wiadomości, oraz na prośbę Farensbacha⁵¹, przekazał hetmanowi litewskiemu dowództwo w Inflantach. Nakazał mu także, aby powołał pod broń szlachtę z powiatów litewskich. W parę dni później prosił Radziwiłła, aby zaciągnął własnym sumptem wojsko do obrony Inflant⁵². Otrzymał królewskie polecenie „Piorun” natychmiast wysłał uniwersały do szlachty litewskiej i inflanckiej, zwołując ją na 30 listopada pod Zelbork⁵³.

Radziwiłł przybył pod Zelbork z oddziałem wystawionym na własny koszt. Niestety prócz marszałka wielkiego litewskiego Krzysztofa Dorohostajskiego w wyznaczonym miejscu nie pojawił się nikt więcej⁵⁴. Rozgoryczony wojewoda wileński pisał:

a to już ochybiło, czego się Jego Królewska Mość spodziewać raczył, żeby się powiaty Wielkiego Księstwa Litewskiego do Inflant ruszyć miały, gdyżem i ja sam tu pod Zelbark w nadziei ruszenia ich [przybył], chcąc im być pobudką do tego rozkazania Króla Jego Mości⁵⁵.

Następnie radził Zygmunutowi, aby zasilić Inflanty

trzema a przynajmniej dwiema tysiącami jazdy ludzi dobrych do boju, i przynajmniej tysiącem piechoty dla osadzania zamków. Wówczas zemsta nad tym samym nieprzyjacielem nigdy tak snadna, jakoby teraz być mogła, za przybyciem ludzi co dobrych świeżych do Inflant⁵⁶.

⁵⁰ Krzysztof Dorohostajski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Dynemunt 23 października 1600; AGAD, AR, dz. V, nr 3213/II, s. 90.

⁵¹ Farensbach w związku z fatalną sytuacją i nieposłuszeństwem wojska prosił króla, aby mianował dowódcą kogoś innego, najlepiej Radziwiłła.

⁵² Król sądził, że nie sprawi to większych trudności finansowych Radziwiłłowi, który niedawno w prywatnej wojnie z Chodkiewiczami wystawił, kilku tysięczną armię. Piorun jednak odmówił gdyż: „rozprawa z panem wileńskim dobrze mieszek wykrzyła”.

⁵³ S. Herbst, op. cit., s. 56.

⁵⁴ Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Zygmunta III, Wigantowa Mojza (Pod Zelborkiem) 13 grudnia 1600, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 294, s. 11–12 (patrz dodatek nr 1); Krzysztof Dorohostajski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Oszmiana 12 grudnia 1600, AGAD, AR, dz. V, nr 3213/II, s. 101–103.

⁵⁵ Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do N.N., Wigantowa Mojza (Pod Zelborkiem) 13 grudnia 1600, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 294, s. 13.

⁵⁶ Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Zygmunta III, Wigantowa Mojza (Pod Zelborkiem) 13 grudnia 1600, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 294, s. 11–12 (patrz dodatek); Piotr Tylicki

Maciej Dembiński⁵⁷ również uważał, że jest to najlepszy okres, aby wyprzeć Szwedów z Inflant⁵⁸. Radziwiłł słusznie przewidywał, że wojsko znajdujące się ówczesnie w Inflantach nie jest w stanie powstrzymać ekspansji Karola⁵⁹. W związku z tym hetman 12 grudnia wysłał listy na zbliżające się sejmiki litewskie. Apelowwał w nich do szlachty o zwołanie pospolitego ruszenia lub zaciągu żołnierza powiatowego. Następnie odprawił nieliczne wojska zebrane pod Zelborkiem do Inflant, a sam ruszył do Wilna. Otrzymał tutaj wieści z sejmików powiatowych, które sprzeciwiały się ewentualnemu poborowi oraz zwołaniu pospolitego ruszenia. Najostrzejsza w swojej wymowie była odpowiedź sejmiku nowogródzkiego, którą podpisał również kuzyn „Pioruna”, Mikołaj Radziwiłł „Sierotka. Całą winę za sytuację w Inflantach zrzucano tutaj na hetmana litewskiego. Nie zezwalano również na zwołanie pospolitego ruszenia ani uchwalenie poboru, odkładając wszelkie decyzje do zjazdu głównego w Słoniemiu, który miał się zebrać 13 stycznia 1601 r.⁶⁰ W związku z tym hetman, świadomy grożącego niebezpieczeństwa, wysłał rozkazy do chorążych tatarskich, aby natychmiast zbierali swoje siły i jak najszybciej ruszali do Inflant pod rozkazy Dembińskiego i Sokolińskiego⁶¹. Sam natomiast ruszył do Słoniem na zjazd główny litewski, aby osobiście wpłynąć na przebieg obrad. Radziwiłł liczył, że uda mu się przekonać szlachtę i niebawem wróci do Inflant z nowym wojskiem. Stany litewskie nie podjęły jednak żadnej uchwały, albowiem obawiano się, że ciężar finansowy prowadzonej wojny spadnie głównie na skarb litewski. W związku z tym wszelkie decyzje postanowiono odłożyć do najbliższego sejm. Hetman udał się więc na sejm, by tu zabiegać o środki na prowadzenie wojny⁶².

Po wyjeździe Radziwiłła w Inflantach panował chaos. Zalecany przez króla Maciej Dembiński zupełnie nie panował nad powierzoną mu armią.

do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Korczyn 12 grudnia 1600, AGAD, AR, dz. V, nr 16622, s. 57–59.

⁵⁷ Zgodnie z zaleceniami króla Radziwiłł mianował go nowym dowódcą, Farenbachowi powierzono natomiast piechotę będącą w zamkach.

⁵⁸ Maciej Dembiński do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Pebałg 14 grudnia 1600, AGAD, AR, dz. V, nr 2945, s. 8–12.

⁵⁹ Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do N.N., Wigantowa Mojza (Pod Zelborkiem) 13 grudnia 1600, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 294, s. 13.

⁶⁰ S. Herbst, op. cit., s. 217 (przypis nr 9).

⁶¹ Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Temeszka Michałowicza, Wilno 28 grudnia 1600, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 294, s. 16–17.

⁶² S. Herbst, op. cit., s. 58, 79.

Dochodziło do sytuacji wręcz kuriozalnych. Nowy dowódca nie wiedział na początku, gdzie znajdują się jego rotmistrzowie, którzy z kolei nie zawsze byli zorientowani, gdzie znajdowały się ich roty. Całe oddziały przed upływem służby odjeżdżały do domów. Część żołnierzy twierdziła, że nawet za potrójne pieniądze nie pozostaną w Inflantach ponad termin. Zamki, które nie znajdowały się jeszcze w szwedzkich rękach, niemal zupełnie pozbawione były obrońców, żywności, amunicji i prochu⁶³.

Sejm rozpoczął się 30 stycznia 1601 r. w Warszawie⁶⁴, początkowo przy bardzo małej frekwencji. Tradycyjnie zapoczątkowały go wota senatorów i posłów, dziękowano m.in. wojewodzie wileńskiemu Krzysztofowi Radziwiłłowi i hetmanowi polnemu koronnemu Stanisławowi Żółkiewskiemu za dzielność i odwagę w ostatnich wyprawach wojennych. Hetman wielki litewski przybył do Warszawy 13 lutego. Złożył przed obradującymi sprawozdanie z walk w Inflantach, przedstawiając 12 chorągwi zdobytych na Szwedach⁶⁵.

Tymczasem z Inflant do Warszawy docierały coraz gorsze wieści, pisało o dobrowolnym poddaniu się Parnawy i Felina, o zajęciu Salis, Iberpola, Karkus i Wenden⁶⁶. Oddziały szwedzkie dotarły już bowiem do Dźwiny i znajdowały się zaledwie 18 mil od Wilna⁶⁷. Pod wpływem tych wiadomości uchwalono pobór na dwie kwarty, natomiast Litwa zgodziła się zwołać popolite ruszenie⁶⁸. Wodzem najbliższej kampanii inflanckiej mianowano Jana Zamoyskiego, który zamierzał ruszyć do Inflant na czele 20 tys. żołnierzy.

⁶³ Maciej Dembiński do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Pebałg 7, 14, 16 grudnia 1600, AGAD, AR, dz. V, nr 2945, s. 6–18.

⁶⁴ *Zygmunt III do Lwa Sapiehy, Nowe Miasto Korczyn 30 października 1600*, ADS, nr 308, s. 253–254.

⁶⁵ B. Janiszewska-Mincer, op. cit., s. 64, 67, 68.

⁶⁶ Do bitwy ze Szwedami pod Wenden doszło 7 kwietnia. Nieprzyjaciel przyciągnął pod zamek z wojskiem liczącym 1300 żołnierzy. Maciej Dembiński, nie chcąc dopuścić do oblężenia, postanowił wyprowadzić oddziały z zamku i zaatakować wroga. Manewr ten zaskoczył Szwedów, którzy częściowo rozbici zaczęli uciekać. Jednak wskutek kłótni Dembińskiego z rotmistrzem Wejerem większość żołnierzy Rzeczypospolitej opuściła twierdzę. Osamotniony Dembiński zwrócił klucze do miasta mieszkańcom i wyjechał z twierdzy. Pozbawione niemal całkowicie obrony Wenden zostało zajęte przez Szwedów 17 lutego 1601 r., Maciej Dembiński do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Kieś 2 oraz 9 lutego 1601, AGAD, AR, dz. V, nr 2945, s. 35–47.

⁶⁷ *Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Zamość 2 stycznia 1601*, ADR, s. 158; *Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Zamość 25 maja 1601*, ADR, s. 159.

⁶⁸ Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Janusza Radziwiłła, Zabubie 29 stycznia 1601, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 294, s. 19–22; B. Janiszewska-Mincer, op. cit., s. 72.

Do zrealizowania tego planu potrzeba było jednak sporo czasu. Uchwalone podatki jak zwykle napływały bardzo wolno. Ponadto wojska Zamoyskiego znajdowały się na południu Rzeczypospolitej, gdzie stacjonowały po powrocie z wyprawy do Mołdawii. W związku z tym postanowiono utworzyć armię osłonową, która miała powstrzymać ekspansję szwedzką do czasu przybycia hetmana koronnego z wojskiem. Komendę nad tą armią powierzono Krzysztofowi Radziwiłłowi lub, w przypadku jego nieobecności, nowo mianowanemu hetmanowi polnemu litewskiemu Janowi Karolowi Chodkiewiczowi⁶⁹.

Do Wilna Radziwiłł przybył zapewne już pod koniec marca. Wieści, które tutaj zastał, nie były optymistyczne. Szwedzi przystąpili bowiem do oblężenia Kokenhausen. Twierdza ta miała ogromne znaczenie strategiczne, albowiem broniła dostępu do jedyne go w okolicy brodu na Dźwinie. Ponadto w Kokenhausen znajdowały się niemal wszystkie działa, które Zygmunt III wysłał do Inflant oraz duża część armat jeszcze z czasów wojen moskiewskich Stefana Batorego⁷⁰. Radziwiłł doskonale zdawał sobie sprawę z powagi sytuacji. Obawiał się, że po kapitulacji Kokenhausen poddadzą się Szwedom również inne zamki. W związku z tym w pierwszej kolejności postanowił wzmocnić Diament i Rygę⁷¹. Tymczasem do Wilna napływały coraz gorsze wiadomości, Szwedzi bowiem po ewentualnym upadku Kokenhausen planowali marsz na Birzę⁷².

Wobec rosnącego zagrożenia Radziwiłł energicznie przystąpił do organizowania armii. Miejscem koncentracji wojsk miały być Onykszty położone pomiędzy Wilnem a Kokenhausen. Wezwane oddziały miały się tu stawić najpóźniej do 30 kwietnia 1601 r. Tymczasem nadeszły kolejne informacje. Okazało się, że główne siły Karola wycofały się spod Kokenhausen⁷³. Pozostał tam jedynie kilkutysięczny oddział dowodzony przez Karla Gyllenhjema. W związku z tym „Piorun” nakazał Janowi Sicińskiemu, Maciejowi

⁶⁹ S. Herbst, op. cit., s. 82; Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Janusza Radziwiłła, Zabubie 29 stycznia 1601, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 294, s. 19–22.

⁷⁰ Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Macieja Dembińskiego, Warszawa 23 lutego 1601, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 294, s. 25–26; Benedykt Woyna do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, Wilno b.d. maja 1601, Biblioteka Narodowa (dalej: BN), 3276, s. 39–40.

⁷¹ Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Janusza Radziwiłła, Wilno 11 kwietnia 1601, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 294, s. 29–31.

⁷² S. Herbst, op. cit., s. 84.

⁷³ Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Janusza Radziwiłła, Wilno 17 kwietnia 1601, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 294, s. 32.

Dembińskiemu i swemu synowi Januszowi Radziwiłłowi, aby jak najszybciej udali się ze swoimi rotami pod oblężoną twierdzę. Głównym ich zadaniem było odcięcie Szwedów od dostaw żywności oraz nawiązanie kontaktu z załogą Kokenhausen, która była już bliska kapitulacji. Radziwiłł tymczasem oczekiwał na przybycie wszystkich sił, z którymi zamierzał wydać walną bitwę Szwedom⁷⁴. Hetmanowi zależało, aby odzyskać jak największą liczbę zamków inflanckich przed nadejściem armii koronnej. Dużą rolę w ówczesnych działaniach „Pioruna” odegrały kwestie ambicjonalne. Radziwiłł był bowiem bardzo niezadowolony, że główne dowództwo w Inflantach przypadło Zamoyskiemu. Wojewoda wileński już od dłuższego czasu zabiegał przynajmniej o część sił, którymi miał dysponować hetman koronny. Zygmunt III pominął Radziwiłła, pozostawiając mu jedynie tymczasowe dowództwo nad skromnymi siłami. W związku z tym hetman chciał udowodnić swoją przydatność bojową i wykazać, że król podjął złą decyzję.

Dnia 30 kwietnia 1601 r. Radziwiłł z prywatnym pocztem stanął w Oniksztach. Pozostałe wojska nadciągały jednak bardzo powoli. Nawet hetman polny Jan Karol Chodkiewicz wyruszył z Wilna dopiero 11 maja. W dodatku wbrew rozkazom „Pioruna” pojechał pod Rygę⁷⁵. Wywołało to ogromne zamieszanie, albowiem wojsko zebrane pod Oniksztami odeszło pod rozkazy Chodkiewicza. Radziwiłł pozostał z nielicznymi siłami, z którymi za kilka dni zamierzał przybyć pod Kokenhausen⁷⁶.

⁷⁴ Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Macieja Dembińskiego, Warszawa 23 lutego 1601, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 294, s. 25–26; Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Janusza Radziwiłła, Wilno 11 kwietnia 1601, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 294, s. 29–31; Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Janusza Radziwiłła, Rakiszki 20 maja 1601, ADAG, AR, dz. IV, t. 22, k. 294, s. 34–37.

⁷⁵ Benedykt Woyna do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, Wilno b.d. maja 1601, BN nr III. 3276, s. 39–40. Wydaje się, że Jan Karol Chodkiewicz celowo nie zastosował się do zaleceń Radziwiłła, z którym w ostatnich latach toczył zaciepły spór. Bezpośrednią przyczyną zartargu była sprawa małżeństwa Janusza Radziwiłła z Zofią Olelkowiczówną, dziedziczką ogromnej fortuny po książętach śluckich, będącą pod opieką Hieronima Chodkiewicza. Kulminacja konfliktu między Radziwiłłem i Chodkiewiczami nastąpiła w latach 1599–1600. Sytuacja zaostrzyła się do tego stopnia, że w początkach 1600 r. obawiano się wybuchu wojny domowej na Litwie. Krzysztof Radziwiłł zgromadził bowiem w Wilnie ok. 6 tys. żołnierzy. Ostatecznie wybuchowi walk zapobiegła w ostatniej chwili mediacja Zygmunta III. Szerzej: H. Lulewicz, *Walka Radziwiłłów z Chodkiewiczami o dziedzictwo Śluckie*, [w:] *Miscellanea Historico-Archivistica*, t. 3: *Radziwiłłowie XVI–XVIII wieku: w kręgu polityki i kultury*, Warszawa–Łódź 1989, s. 201–215.

⁷⁶ Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Janusza Radziwiłła, Rakiszki 20 maja 1601, ADAG, AR, dz. IV, t. 22, k. 294, s. 34–37; *Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”*, Wilno 31 maja 1601, ADS, nr 326, s. 267–271.

Postawa Jana Karola Chodkiewicza mocno wzburzyła Radziwiłła, który w tej sprawie protestował u króla. Lew Sapieha nie pochwalał jednak tej decyzji, albowiem uważał, że obudziła ona głosy wielu niechętnych Radziwiłłowi ludzi, którzy zmiierzali złożyć reprotestację. Następnie kanclerz wielki litewski pisał, że niemal cała Rzeczpospolita za obecny stan rzeczy obwinia „Pioruna”, który dobrał złych rotmistrzów:

którzy bez zwierzchności, bez wszelkiego porządku ciągnąc abo idąc niezmiernie i nieznośne krzywdy i szkody ludziom poczynili, i prawie niemal wszystko Księstwo Litewskie, właśnie jako postronny nieprzyjaciel spustoszywszy, w niwecz obrócili, z skarbu pieniędzy więcej niż pan hetman koronny na multańską potrzebę pobrali, a nic dobrego nie sprawili, i owszem ciż zamki i municje inflanckie dobrowolnie sprośnie nieprzyjacielowi pozdawali, że Tatarów bez wodza bez zwierzchności wszelkiej posłano, którzy nic dobrego nie czynili, jeno psotę, gwałty, sprośności przed Bogiem i ludźmi płodzili, majątność wszelką u własnych swych ludzi łupiąc po kilka kroć do domów swych wozili, nawet dzieci chrześcijańskich w kurlandzkiej i inflanckiej ziemi bez liczby w pogańską swą niewolę pobrali i tem narody inflanckie irytowali i do rebelii przywiedli, a gdzie zaś przyszło do potrzeby, tam sprośnie tył podawali i jako owce bez pastera przed wilkiem uciekali. Więc snąc i sami żołnierze na nierząd, na niesprawną walkę narzekają, nuż że szpiegów żadnych a zatem i wiadomości żadnej o nieprzyjacielu i sprawach jego nie masz na czem wszystko w wojszcze należy. A o żołnierzach że niezupełne rotę mają, niesprawiedliwie służą, kto na sto koni pieniądze bierze i pięciudziesiąt nie stawia, nie masz kto by ich dojrzał, że Wasza Książęca Mość pisarza polnego od Króla Jego Mości z Waszą Książęcą Mością samego zaleceniem podanego przyjąć nie chciał i wojska popisywać nie dopuścił⁷⁷.

Następnie Sapieha pisał, że jedynym sposobem, aby „Piorun” przekonał do siebie króla i ludzi, jest „szczęśliwie jakie zwycięstwo nad tym nieprzyjacielem otrzymać”. Wówczas Radziwiłł z pewnością odzyskałby dawną sławę i zyskał przychyłność króla. Sapieha przywoływał tutaj przykład hetmana

⁷⁷ Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Wilno 31 maja 1601, ADS, nr 326, s. 267–271; J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*, Warszawa 1971, s. 89–90.

koronnego Jana Zamoyskiego, który odzyskał królewską łaskę dzięki odniesionym zwycięstwom⁷⁸.

Radziwiłł niedługo bawił w Oniksztach, albowiem już 17 maja ruszył w kierunku Kokenhausen. Na pierwszym noclegu odebrał pojednawczy list od Chodkiewicza, któremu nakazał, aby jak najszybciej ruszał z wojskiem pod Kokenhausen⁷⁹. Dnia 23 czerwca 1601 r. doszło tutaj do bitwy, w której Krzysztof Radziwiłł rozgromił przeważające wojska Karla Gyllenhjelma⁸⁰. Hetman wykazał się tutaj doskonałym zmysłem taktycznym, wykorzystując współdziałanie wszystkich formacji wojska i rodzajów broni. Dzięki szybkiemu uderzeniu jazdy zepchnął z pola walki szwedzkich rajtarów, a następnie ogniem artyleryjskim rozproszył formacje piechoty. Szwedzi ponieśli w tej bitwie znaczne straty, a wielu ich dowódców dostało się do niewoli⁸¹. Zwycięstwo hetmana, wbrew przewidywaniom Sapiehy, nie przyniosło mu jednak łaski królewskiej. Zygmunt III nadal okazywał hetmanowi swoją niechęć⁸².

Po wyparcie Szwedów spod Kokenhausen Radziwiłł przystąpił do odzyskiwania kolejnych twierdz. Co ciekawe, jego zamierzeniem było, „aby żołnierz litewski teraz nie próżnował, ale zameczki te mniejsze ubiegał i co najwięcej przed przyjściem żołnierza koronnego zabrał, żeby nam potem nie mogli tak dalece zarzucić, żeśmy Inflanty utracili”⁸³. W pierwszej kolejności postanowił ruszyć pod Wenden. Dowiedział się bowiem, że udał się tam Gyllenhjem z resztkami swoich wojsk. Dnia 12 lipca Radziwiłł stanął pod zamkiem. Niestety Gyllenhjema już tam nie było, na wieść o zbliżającej się armii hetmana uciekł on dalej na północ. Po kilku dniowym oblężeniu udało się zająć Wenden. Następnie wojska Radziwiłła ruszyły pod Rumbork, jedną z silniejszych twierdz w Inflantach⁸⁴.

⁷⁸ *Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Wilno 31 maja 1601*, ADS, nr 326, s. 267–271.

⁷⁹ S. Herbst, op. cit., s. 88.

⁸⁰ *Krzysztofa Radziwiłła*, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 291, s. 13–15, 18, Fragment jakiegoś listu Krzysztofa Radziwiłła, dotyczący opisu bitwy pod Erlaa poprzedzającej bitwę pod Kokenhausen, błędnie dołączony do listu z 1595 r. jako ceduła; S. Herbst, op. cit., s. 88–103; S. Herbst, *Kampania letnia 1601*, Przegląd Historyczno-Wojskowy, t. IV, 1931, s. 199–234.

⁸¹ H. Lulewicz, *Krzysztof Radziwiłł „Piorun”*, [w:] *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani litewscy*, red. M. Nagielski, Warszawa 2006, s. 81.

⁸² *Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Wilno 30 sierpnia 1601*, ADS, nr 351, s. 293–294.

⁸³ *Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, b.m. 13 lipca 1601*, ADR, s. 228–229.

⁸⁴ S. Herbst, op. cit., s. 103–107.

Bezpośrednią przyczyną, która skłoniła hetmana litewskiego do marszu pod Rumbork, były informacje o możliwości łatwego zdobycia zamku. Mianowicie, jedynym źródłem wody miał być staw znajdujący się w okolicach twierdzy, z którego rurami pobierano wodę. Hetman zakładał, że zajęcie zamku odciętego od wody będzie jedynie kwestią czasu. Niestety, kiedy wojska Radziwiłła przystąpiły do oblężenia, okazało się, że w Rumborku znajduje się jeszcze jedno, małe źródło. W tej sytuacji siły, którymi dysponował „Piorun”, nie były w stanie zdobyć zamku. Dodatkowo liczba jego wojska stale malała, a żołnierzom niebawem upływał termin służby. Tymczasem z Rewla napływały bardzo niepokojące informacje o armii Karola, która wyruszyła w kierunku Parnawy. Radziwiłł doskonale zdawał sobie sprawę z trudnej sytuacji, w jakiej znalazły się jego wojska. Gdyby Karol ruszył na Rygę, wówczas „Piorun” musiał by także obrócić swoje oddziały w tym kierunku. Biorąc zaś pod uwagę nieliczne siły hetmana litewskiego, wystarczyłaby niewielka część armii szwedzkiego króla, aby zatrzymać wojsko Rzeczypospolitej. Tymczasem pozostałe szwedzkie siły mogłyby bez większego problemu zająć pas ziemi od rzeki Aa aż po samą Dźwinę do Kokenhausen. Inny wariant, którego obawiał się Radziwiłł, zakładał atak wojsk Gyllenhjema (przebywał on wówczas w okolicy Wolmaru) na siły Radziwiłła pod Rumborkiem. Wówczas armia „Pioruna” zostałaby zablokowana, a Karol mógłby swobodnie podejść pod Rygę⁸⁵.

Król był bardzo niezadowolony z decyzji, jaką podjął „Piorun”. Uważał bowiem, że marsz pod Rymbork oraz długie obleganie twierdzy było zdecydowanym błędem. Radziwiłł tłumaczył królowi, że nie miał innego wyjścia. Okolice Wenden i Kokenhausen były bowiem niemal całkowicie ogołoczone z żywności, której pod Rumborkiem nie brakowało. Dodatkowo nie chciał oddalać się zbyt od Wenden, w którym mógł pozostawić jedynie bardzo małą załogę. Z drugiej strony, gdyby pozostał pod zamkiem, jego armia znalazłaby się w kleszczach, pomiędzy Wolmarem⁸⁶ a Rumborgiem. Plan Radziwiłła zakładał, by w przypadku ataku silniejszych wojsk nieprzyjacielskich udać się z Rumborka pod Wenden i tam zorganizować obronę. Założenia

⁸⁵ Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Jana Zamoyskiego, Rymbork 16 sierpnia 1601, BN nr II. 3277, s. 9; *Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Zygmunta III, Rymbork 29 lipca 1601*, ADS, nr 340, s. 282–284; *Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Zygmunta III, Rymbork 3 sierpnia 1601*, ADS, nr 341, s. 285–286; *Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Zygmunta III, Rymbork 16 sierpnia 1601*, ADS nr 344, s. 287–289.

⁸⁶ Stacjonował tu z wojskiem Gyllenhjema.

hetmana wydawały się słuszne, albowiem z Rumborka do Wenden były zaledwie 3 mile drogi. Ponadto rozbitcie obozu pod zamkiem, w którym znajdowali się żołnierze Radziwiłła, dawało możliwość długotrwałej obrony, nawet w obliczu przeważających sił wroga⁸⁷. Argumentacja hetmana wydawała się w tym przypadku uzasadniona. Należy jednak dodać, że wycofanie się Radziwiłła spod Rumborka, biorąc pod uwagę już wcześniej zszarganą opinię hetmana, oznaczałoby dla niego kompromitację.

Pod koniec sierpnia Radziwiłł otrzymał od Lwa Sapiehy list, w którym kanclerz litewski informował go o zasłyszanych pogłoskach, że przyczyną tak długiego oporu Rumborka była nieudolność hetmana. Podobno załoga twierdzy poddałaby się już dawno, gdyby oblegał ich ktoś inny, np. Jan Karol Chodkiewicz. obrońcy rzekomo wysyłali nawet w tej sprawie listy do Rygi⁸⁸. Informacje te były zapewne celowo rozpuszczane przez dwór Zygmunta III, by dodatkowo pogrążyć hetmana litewskiego.

W drugiej połowie sierpnia 1601 r., pod wpływem zbliżającej się armii Karola, Radziwiłł zrealizował swój plan i okopał się pod Wenden⁸⁹. Przewaga Szwedów była jednak ogromna, ich siły oceniano nawet na 40 tys. żołnierzy. Tymczasem wojska hetmana nadal topniały. Na początku sierpnia Radziwiłł pisał, że w jego armii pozostało niespełna 1000 husarii i około 500 piechoty⁹⁰. W związku z tym hetman apelował do króla i Zamoyskiego, aby jak najszybciej wysłali mu pomoc. Zygmunt III pozostawał jednak głuchy na te prośby, nakazując jedynie Radziwiłłowi, aby nie dopuścił do rozbitcia resztek swojej armii⁹¹. Natomiast wojska Zamoyskiego ciągnęły do Inflant bardzo wolno, dopuszczając się na ziemiach litewskich licznych gwałtów⁹². W związku z brakiem wsparcia wojewoda wileński wyruszył pod Rygę. „Pio-

⁸⁷ *Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Zygmunta III, Rymbork 22 sierpnia 1601*, ADS, nr 346, s. 290–291.

⁸⁸ *Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Wilno 30 sierpnia 1601*, ADS, nr 351, s. 293–294.

⁸⁹ *Zygmunt III do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, b.m. [wrzesień 1601]*, ADS, nr 352, s. 294–295.

⁹⁰ *Krzysztof Radziwiłł „Piorun do Zygmunta III, Rymbork 3 sierpnia 1601*, ADS, nr 341, s. 285–286.

⁹¹ *Zygmunt III do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna, b.m. wrzesień 1601*, ADS, nr 352, s. 294–295; *Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Wilno 4 września 1601*, ADS, nr 354, s. 296–297.

⁹² *Benedykt Woyna do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, Wilno 12 września 1601*, BN nr III 3276, s. 45–46; *Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Wilno 13 sierpnia 1601*, ADS, nr 343, s. 286–287.

run” spodziewał się, że spotka tutaj główne siły Zamoyskiego lub przynajmniej część jego armii. Marsz pod Rygę okazał się jednak bardzo trudny, podjazdy szwedzkie nieustannie atakowały zmęczoną armię hetmana. Po przybyciu pod Rygę okazało się, że wojska koronne nadal nie dotarły do Inflant. Ponadto władze miejskie nie wyraziły zgody na wpuszczenie wojsk Radziwiłła do miasta, obawiając się grabieży. Wojewoda wileński po raz kolejny znalazł się w bardzo trudnej sytuacji, a jego armii groziło całkowite rozbięcie⁹³. „Piorun” próbował jeszcze wpłynąć na hetmana koronnego, prosząc go o przysłanie kilkutyśięcznego oddziału. Zamoyski jednak odmówił, w związku z czym Radziwiłł ruszył w kierunku maszerującej armii koronnej⁹⁴. Dnia 2 października 1601 r. przekazał dowództwo nad swoim wojskiem Zamoyskiemu, a sam powrócił na Litwę⁹⁵.

Mimo okazywanej mu niełaski królewskiej Radziwiłł zadeklarował chęć powrotu do Inflant. Przedstawił nawet Zygmuntowi III projekt ewentualnej kampanii letniej. „Piorun” proponował, aby z podatków uchwalonych na Litwie zaciągnąć na pół roku 1200 husarzy, 800 kozaków i 1400 piechoty, na czele których zamierzał ruszyć do Inflant. Król nie chciał jednak zaakceptować tego planu. Należy dodać, że proponowana przez Radziwiłła wyprawa była w ówczesnej sytuacji nierealna. Hetman poczuł się jednak dotknięty odmową króla⁹⁶.

Dalsza część kampanii toczyła się już bez udziału Radziwiłła. Jednak latem 1602 r., w związku z chorobą, Jan Zamoyski zrezygnował z dowództwa w Inflantach. Król musiał jak najszybciej powołać nowego wodza. Do dyspozycji miał jedynie hetmanów litewskich: Chodkiewicza i Radziwiłła. Zygmunt III wzbierał się przed powierzeniem dowództwa „Piorunowi”, który zresztą ostatecznie odmówił przyjęcia tej funkcji. Jan Zamoyski próbował jeszcze wpłynąć na decyzję wojewody wileńskiego, argumentując, że w przeciwnym razie dowództwo przypadnie Chodkiewiczowi⁹⁷. Radziwiłł nie chciał już jednak brać udziału w wojnie inflanckiej, wymawiając się pil-

⁹³ Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Lwa Sapiehy, Ryga 3 września 1601, BN rkps nr akc. 11177, k. 1–4.

⁹⁴ Benedykt Wiyna do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, Wilno 30 września 1601, BN nr III 3276, s. 47–48.

⁹⁵ S. Herbst, op. cit., s. 127–130, 140–143.

⁹⁶ Krzysztof Radziwiłł do Zygmunta III, Wilno 24 lipca 1602, AGAD, AR, dz. IV, t. 22, k. 295, s. 10–11; S. Herbst, op. cit., s. 166–167.

⁹⁷ Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Mex Mojza 30 sierpnia 1602, AGAD, AR, dz. V, nr 18434/IV, s. 52–56.

nymi sprawami majątkowymi. Postawa hetmana spowodowana była niechęcią do osoby króla, który od dłuższego czasu okazywał „Piorunowi” niechęć⁹⁸. Wojewoda wileński niejednokrotnie podkreślał, że podczas wojny w Inflantach żaden z magnatów litewskich nie poniósł tak wielkich kosztów jak on⁹⁹. Mimo to król stale odmawiał prośbom dotyczącym wynagrodzenia jego zasług. Zygmunt III nie chciał nawet wyrazić zgody na przekazanie dzierżaw z dóbr inflanckich dla zasłużonych żołnierzy Radziwiłła¹⁰⁰. Zygmunt III bagatelizował wkład hetmana, również ten finansowy, w kampanię inflancką. Sytuacja ta coraz bardziej zniechęcała „Pioruna” do współpracy z królem i Polakami. W jednym z listów Radziwiłł rozważał nawet możliwość przekazania całych Inflant pod władzę Korony¹⁰¹.

Pierwszy etap wojny inflanckiej pokazał jednoznacznie słabość militarną Rzeczypospolitej oraz braki w funkcjonowaniu aparatu fiskalnego i administracyjno-wojskowego. Ponadto wyszły na jaw liczne antagonizmy między królem a magnaterią, które znacząco wpływały na przebieg kampanii wojennych. Król przez długi czas nie dostrzegał niebezpieczeństwa grożącego Rzeczypospolitej ze strony Szwecji. Mimo licznych ostrzeżeń ze strony hetmana wielkiego litewskiego trwał w przekonaniu, że Karol nie ośmieli się wkroczyć do Inflant. Zygmunt III uświadomił sobie ogrom zagrożenia dopiero wtedy, gdy Karol zajął Parnawę, a wojska szwedzkie rozpoczęły marsz w głąb Inflant. Król starał się naprawić swój błąd, przekazując dowództwo Radziwiłłowi. Brakowało jednak pieniędzy na wyekwipowanie odpowiednio silnego wojska mogącego stanąć pod rozkazami hetmana. Mimo to Radziwiłł próbował zorganizować obronę, opierając się na nielicznych wojskach zaciężnych oraz pospolitym ruszeniu, które jednak zupełnie zawiodło. Dwór królewski musiał znaleźć winnego klęsk, jakie Rzeczypospolita odniosła w Inflantach. Przeciwnik króla, Radziwiłł „Piorun”, jako naczelny wódz wojsk litewskich, nadawał się zaś do tego znakomicie. Regaliści rozpętali wówczas kampanię propagandową przeciw „Piorunowi”, oskarżając go między innymi o zły do-

⁹⁸ Piotr Tylicki do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Grodno 26 marca 1602, AGAD, AR, dz. V, nr 16622, s. 70–72.

⁹⁹ *Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Zygmunta III*, Rymbork 16 sierpnia 1601, ADS, nr 344, s. 287–289.

¹⁰⁰ *Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”*, Wilno 26 sierpnia 1601, ADR, s. 229.

¹⁰¹ *Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Lwa Sapiehy*, Ryga 3 września 1601, BN, akc. 11177, k. 1–4.

bór dowódców poszczególnych rot. Tymczasem, jak się wydaje, to król dokonał – przynajmniej częściowo – złych decyzji personalnych, jak widać to na przykładzie nominacji Macieja Dembińskiego, który nie potrafił zaprowadzić nad podległym mu wojskiem litewskim. Dodatkowym problemem okazał się fakt niesubordynacji wobec litewskich dowódców wojsk koronnych, które przybyły do Inflant. Ówczesną politykę króla w kontekście wojny w Inflantach oraz pomysłów na ich obronę zgłaszanych przez Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” skomentował wyjątkowo trafnie Piotr Tylicki, broniąc hetmana wielkiego litewskiego i krytykując Zygmunta III: „jeśli za wżdy nie uczyniło się, o co proszono, to nie może być to winowane”¹⁰².

¹⁰² Piotr Tylicki do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Korczyn 15 stycznia 1601, AGAD, AR, dz. V, nr 16622, s. 60–63.

Dodatek 1

Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Zygmunta III Wazy, Wigantowa Mojza pod Zelbarkiem 13 grudnia 1600 r.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów,
dział IV, teka 22, koperta 294, s. 11–12. Oryginał.

Najjaśniejszy Miłościwy Królu Panie, Panie mój Miłościwy

Oświadczając powolności moje w wykonywaniu rozkazania Waszej Królewskiej Mości mego Miłościwego Pana, i chęci moje do posług Waszej Królewskiej Mości, chcąc do zgromadzenia się tu, i drugim być powodem, stawiłem się pod Zelborkiem^a tylko z czeladką swą, którychem w tak bardzo krótkim czasie nie łatwo skupić do siebie mógł. Dokąd jakom to mało przed tym Waszej Królewskiej Mości oznajmił, nie jeno powiaty Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale i nikt zgoła z Litwy nie przybył, oprócz Jego Mości pana marszałka wielkiego litewskiego^b. Ten sto koni dobrych pachółków do boju za swój grosz sposobiwszy posyła do Inflant do tej potrzeby Waszej Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej naszej. [...*] niemałe opatrzenia Jego Mość raczył uczynić na Dynemunt^c zatrzymawszy tam do tej doby za swój własny grosz dwieście piechoty.

Jednak tu będąc, wezwawszy do siebie tych wszystkich Ich Mościów panów dygnitarzy inflanckich, którzy na ten czas w Inflantach są, którzy do mnie przybyć mogli, obmyślowam sam z Ich Mościami o tym, żeby i ten ostatek ziemie inflanckiej do rąk nieprzyjaciela Waszej Królewskiej Mości nie przyszedł. Czyniąc to, co być może przez tę bardzo małą trochę ludzi żołdowych Waszej Królewskiej Mości, które Wasza Królewska Mość na ten czas tu

^a Zelbork – miejscowość położona na Łotwie, współczesna nazwa to Selpils.

^b Krzysztof Moniwid Dorohostajski – (1562–1615) syn Mikołaja Dorohostajskiego wojewody połockiego i Anny Woynianki. Od 1588 roku stolnik wielki litewski, od 1592 roku podczaszy wielki litewski, od 1569 roku marszałek nadworny litewski, a od 1598 marszałek wielki litewski. Był także starostą wołkowyskim, mścibowskim i dyneburskim.

* Słowo nieczytelne.

^c Dynemunt (Diament), współcześnie część aglomeracji stolicy Łotwy – Rygi.

mieć racysz. Ale nie będzie li prędko ta tam ziemia inflancka trzema a przynajmniej dwiema tysiącami jazdy ludzi dobrych do boju, i przynajmniej tysiącem piechoty dla osadzenia zamków od Waszej Królewskiej Mości posilona. Tedy prędko actum erit o wszystkich Inflantach, gdyż ten nieprzyjaciel Waszej Królewskiej Mości wzięwszy Karkus^d, na którym jako mu się mężnie trzydzieści tylko drabów z rotę Ferensa Tuszyńskiego^e, które tam był Jego Mość pan wojewoda wendeński^f z Derptu^g obrócił. Ostawiwszy go tam samego na Derpcie z pięćdziesiąt drabów jego, gdyż dwadzieścia człowieka jego z rotę na Lemzal^h Jego Mość posłał. A kilkadziesiąt knechtów za pieniądze Jego Mości przyjętych bronili i przez czyją zdradę choć niektórym z nich dobre drożej a niż naszym płacono. Ten zamek do rąk się nieprzyjacielskich dostał i jakie okrucieństwo nad tym, którzy mu się bronili, nie dotrzymawszy im słowa ten nieprzyjaciel Waszej Królewskiej Mości czynił z przepisu pisania Jego Mości pana derptskiegoⁱ do mnie, który Waszej Królewskiej Mości przesyłam, zrozumieć to Wasza Królewska Mość będziesz raczył. Co i sam Jego Mości pan wojewoda wendeński u mnie tu będąc przede mną przyznawał, i co z tymże przed tym do mnie pisał posyłam przepis tego Waszej Królewskiej Mości.

Nie ściągnął nazad do domu z pola, chyba tylko do krótkiego czasu odpoczywa, wojsku swemu spracowanemu i znędzonemu w tejże ziemi inflanckiej. Rozłożywszy się pod tymi zamki, które w Inflantach nie przez moc, ale przez zdradę posiadł. Zaczem też wojsku Waszej Królewskiej Mości śnać bardzo znędzonemu, gdyż mało co kiedy z koni zsiadali, ile ci co w czas do potrzeby przybyli, mając zawsze w pobliżu nad sobą tak potężnego nieprzyjaciela, pozwolili Jego Mościowie pan wojewoda wendeński z panem derpskim na czas krotki dla odpocznienia koniom i im samym na leże się rozjechać, na które miejsca z tego rejestru mi Ich Mościowie przesłali. Zrozumieć to Wasza Królewska Mość będziesz raczył, który też przesyłam Waszej Królewskiej Mości. Także szlachtę inflancką i Tatary litewskie do domów Ich

^d Karkus – miejscowość położona w Estonii, obecnie Karksi

^e Ferens Tuszyński – jeden z rotmistrzów, dowodził rotą piechoty.

^f Jerzy Farensbach – (1551–1602), pochodził z niemieckiej rodziny inflanckiej. Od 1583 roku hetman inflancki a od 1598 roku wojewoda wendeński.

^g Dorpat – miasto położone w Estonii, obecnie Tartu.

^h Lemzal – miasto położone na Łotwie, obecnie Limbazi.

ⁱ Maciej Leniek (1545–1609), poborca inflancki, od 1599 roku kasztelan dorpacki, starosta nowogrodzko-inflancki, ryski i rodziański.

Mościowie rozpuścili, którzy szlachty inflanckiej ten ostatek, której Karolus^j nie opanował, i którzy będą chcieli statecznie dotrzymać wiary swej Waszej Królewskiej Mości Panu swemu, snadnie się zaś do kupy zbierze. Ale do Tatarów, do tych trzeba by spiesznie posłać uniwersały Waszej Królewskiej Mości, wdzięcznie od nich tę posługę przyjmując, którą teraz czynili w ziemi inflanckiej Waszej Królewskiej Mości. A rozkazując im żeby się jako najprędzej do Inflant, mianowicie do Kieś^k pospieszyli, gdyż oba Ich Mościowie, pan wojewoda wendeński i pan derptski, dają mi to świadectwo, że sobie w tej potrzebie pod Karkusem dobrze i mężnie z nieprzyjacielem Waszej Królewskiej Mości poczynali i że są bardzo potrzebni w wojszcze Waszej Królewskiej Mości. Zwłaszcza gdy będą starszych nad sobą, którzy by nimi umieli rządzić, i od łupiestw je na wodzy zatrzymać, którego już mają. Bo ten człowiek i dawny wierny sługa Rzeczypospolitej naszej i Waszej Królewskiej Mości naszego miłościwego Pana, Jego Mość książę Sokoliński^l, starosta uświacki, przybył był sam teraz do nich za rozkazaniem Waszej Królewskiej Mości i za użyciem go w tym moim mając swych własnych za swój grosz trzydziści pachółków dobrych i na dobrych koniach, któremu za porozumieniem się moim w tym z Waszą Królewską Mością moim Miłościwym Panem, zleciłem starszeństwo nad nimi, któremu iż i jednego grosza na tę ekspedycję z skarbu Waszej Królewskiej Mości nie dano. Tedy dobrze by żebyś Wasza Królewska Mość Jego Mość panu podskarbiemu litewskiemu^m kontentować czym ze skarbu swego z łaski swej Pańskiej rozkazać raczył, żeby i na drugi raz tym chętniejszym był do posług Waszej Królewskiej Mości. A teraz nie wadziłoby mu podziękować za to, że się tak chętnie kosztem swym własnym do tej potrzeby Waszej Królewskiej Mości był wyprawił. Obiecując mu to na potym łaską Waszej Królewskiej Mości nagrodzić, gdyż i teraz oczekiwując na te Tatory, ostał tu za użyciem moim na posłudze Waszej Królewskiej Mości. Ale teraz ci by był prawie czas na tego nieprzyjaciela, kiedy by co dobrych ludzi świeżych prędko do Inflant przybyć mogło, jako się to z ludźmi swymi śnać bardzo znędzonymi i schożałymi rozłożył. Rozgaszczając się

^j Karol Sudermański (1550–1611), stryj Zygmunta III Wazy, do 1603 rządził państwem jako regent, a w 1604 został koronowany na króla Szwecji.

^k Kieś (Wenden) – miasto położone na Łotwie, obecnie Cesis.

^l Książę Jurij Drucki-Sokoliński – podkomorzy witebski i regimentarz, starosta uświacki.

^m Andrzej Zawisza (zm. 1603), syn Józefa Zawiszy i księżnej Wiśniowieckiej. Od 1596 roku wojewoda miński, od 1598 roku podskarbi wielki litewski.

sam na Białym Kamieniuⁿ, póki to siły nie przyjdą, i zaś się znowu do kupy z większą armatą i potężnością nie zbiorą, gdyż go znać król duński^o ludźmi i pieniędzmi posila, od którego dał mi te sprawę pan derptski, że i teraz, kiedy był pod Karkusem, był poseł u niego. Bo za pomocą Pana Boga Wszchemogącego nie ino wojsko jego porażone, ale i sam ten nieprzyjaciel mógłby być w ręku, który umknął się z Inflant za morze. Tedy rekuperacją zamków inflanckich, acz bardzo niełatwa, gdy je dobrze osadzi i utwierdzi, za łaską Boga być jeszcze będzie mogła, ale zemsta nad tym samym nieprzyjacielem nigdy tak snadna, jakoby teraz być mogła, za przybyciem ludzi co dobrych świeżych do Inflant. Jakim sposobem, po napisaniu już tego listu mego do Waszej Królewskiej Mości, według przenoszenia się sił, zabiega się tam, aby i ostatka ziemi inflanckiej ten nieprzyjaciel Waszej Królewskiej Mości nie posiadł. Z tego pisma które Waszej Królewskiej Mości posyłam, zrozumieć to dostatecznie Wasza Królewska Mość Pan mój Miłościwy będziesz raczył.

A i żeś mi to Wasza Królewska Mość to skazać był raczył, abych był nie ten, którem z władze urzędu mego chciał mieć porucznikiem swym nad tą trochę jezdnych żołnierzy litewskich do Inflant przyjętych, ale Jego Mości panu Dembińskiemu^p, wojewodzie parnawskiemu, one regiment zlecił. Tedy nie chcąc być sprzeciwym rozkazaniu Waszej Królewskiej Mości mego [...*] mego pana, iż ówdzie Jego Mość dopiero teraz w tym tygodniu przyjechał do Inflant bez rot, którą jakom miał o tym wiadomość od Waszej Królewskiej Mości, wywieść był miał. Zleciłem i Jego Mości, dawszy mu list otworzony do wiadomości wszystkich panów żołnierzy jezdnych, aby Ich Mościowie, jako starszego swego, posłuszni byli, zachowując się we wszem przystojnie według powinności swej rycerskiej, żołnierskiej na służbie Waszej Królewskiej Mości. A piechoty, gdyżem ją był przed tym w regiment Jego Mości panu wojewodzie wendeńskiemu zlecił, nie zdało mi się z władze Jego Mości wyjmować, których bardzo mała liczba teraz w Inflantach. Na Derpcie tylko półczwartsta, bo ich z tych pięciuset którym ja tam był obrócił, stamtąd półtorasta Jego Mość pan starosta wendeński^q obrócił był na Fe-

ⁿ Biały Kamień – miasto położone w Estonii, obecnie Paide.

^o Mowa tutaj o królu Danii Chrystianie IV Oldenburgu, panującym w latach 1588–1648.

^p Maciej Dembiński (zm. w 1606 r.), syn Jana Dembińskiego. Od 1583 roku prezydent parnawski, a od 1598 wojewoda parnawski. Prawdopodobnie od 1602 wojewoda wendeński.

* Słowo nieczytelne.

^q Mowa jest tutaj o Janie Abramowiczu, zmarłym w 1602 roku.

lin¹, na Karkus i na Lemzal. Na Kokenhauzie² w pierwszej ćwierci przyjętych roty Zdanowiczowej pięćdziesiąt, a teraz nowo przyjętych rot Szleszyńskiego dwieście, na Dynemuncie dwieście, na Rumbork³ za pieniądze poborowe, które są przy poborcy wendeńskim pozwoliłem podstaroście rumborskiemu Jego Mości panu marszałkowi dwornemu litewskiemu panu Maciejowi Wiesiołowskiemu, sto piechoty przyjąć, gdyż tam i jednego draba na tym zamku nie masz. Będzieli mu chciał dać ten pan poborca za prośbą i persusią moją, te pieniądze na nie. Jako marnie przez jawną też zdradę niektórych Infladczyków, a Łotwy wszyskiej już prawie, która z taką chęcią lgnie do Karolusa jako muchy na miód. Za niepotężnością wojska Waszej Królewskiej Mości na ten czas w Inflantach ten nieprzyjaciel niektóre zamki Waszej Królewskiej Mości w Inflantach posiada. Zrozumieć to Wasza Królewska Mość z tych pism, które Waszej Królewskiej Mości posyłam będziesz raczył.

Zalecam zatem uniżenie najniższe służby moje w miłościwą łaskę Waszej Królewskiej Mości mego Miłościwego Pana, prosząc abyś Wasza Królewska Mość Pan mój Miłościwy, tak chętne i powolne posługi moje, które ni bez kosztu i pracy za rozkazaniem Waszej Królewskiej Mości wykonywam, choć mi drudzy tego towarzystwa nie pomagają, wdzięcznie i z miłościwą łaską swą Pańską ku mnie przyjmować ode mnie najniższego sługi swego raczył. Dan spod Zelbarku z Wigantowej Mojzy die 13 Decembris 1600.

The conflict between Zygmunt III and Krzysztof Radziwiłł and a military activity in Livonia (Inflanty) in 1600–1602 (Summary)

Krzysztof Radziwiłł (1547–1603), called „Piorun” (Eng. „Thunderbolt”) was one of the key magnates of the second half of XVI and the beginning of XVII century. He started his political career as the voivod of Vilnius (the highest secular senator office in the Grand Duchy of Lithuania) and the great general (hetman) of Lithuania. In 1587, while the prince of Sweden, Zygmunt Waza was ascending to the throne,

¹ Felin – miasto położone w Estonii, obecnie Viljandi.

² Kokenhausen – miasto położone na Łotwie, obecnie Koknese.

³ Rymbork – miejscowość położona na Łotwie, obecnie Rauna.

everything pointed to the fact that Krzysztof Radziwiłł will be one of his closest collaborators in Lithuania. Yet, the politics of Zygmunt III lead to various conflicts between the king, the nobility and the aristocracy. The conflict between Zygmunt III and Krzysztof Radziwiłł was one of the essential personal feuds, since it lasted for over 16 years of this king's reign. The very start of this feud can be found few months after the coronation of Zygmunt III, and it was the death of Lithuanian magnate in 1603 that put end to it. The time of war over Livonia (Inflanty) in 1600-1602 is the crowning moment of the abovementioned conflict. Their feud took dangerous character, when the Republic of Poland was in danger and it turned out that the king and the hetman could not work together. As the outcomes of this conflict, Swedish army took over nearly all Inflanty and became a threat to Lithuania. According to the king and the nobility, Krzysztof Radziwiłł was the main person to blame. Yet, many facts suggest that, in fact, the hetman of Lithuania was the victim of both senators and royal court's propaganda. The aim of the article is the attempt to assess the military activity of the voivod of Vilnius in Inflanty and to confront it with the opinions and the relations between Radziwiłł and the king at that particular times.

Piotr Łabędź, doktorant
w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK,
labedz1984@gmail.com